

Plebiscyt "Gazety" - Człowiek miesiąca. Profesor Maciej Damięcki, emerytowany architekt z Warszawy, przepłynął w pływ 20-kilometrowy odcinek z Helu do Gdyni. Nie chodziło mu o bicie rekordu - swój wyczyn poświęcił dzieciom chorym na mukopolisacharydozę. Naszym zdaniem w pełni zasłużył na tytuł Człowieka Września.

Prof. Damięcki wyruszył spod helskiego fokarium 6 września o ósmej rano, wylądował na gdyńskiej plaży o godz. 19. Przez cały czas płynął w eskorcie łodzi ratowniczej, ale nie potrzebował żadnego wsparcia. Drogę pokonał sprawnie, nawet o godzinę szybciej niż zakładał.

Jego wyprawa wzbudziła duże zainteresowanie mediów - w końcu nie co dzień 72-latek rzuca sobie takie wyzwanie, zwłaszcza jeśli nie ma doświadczenia z pływaniem długodystansowym w morzu.

I o to też chodziło niezwykłemu pływakowi. Chciał - by pisano i mówiono jak najwięcej, ale nie o nim i jego świetnej formie, tylko o dzieciach chorych na rzadką chorobę dziedziczną - mukopolisacharydozę. Leczenie chorych na MPS jest bardzo kosztowne i żmudne, zwykle przerasta możliwości finansowe rodziców.

- W nocy, jak nie mogę spać, słucham radia. O późnych porach puszczone są audycje o problemach społecznych. Tak usłyszałem o dzieciach chorych na MPS - opowiadał bohater dzień przed wyruszeniem w podróż. - Pomyślałem, że to dobry moment, by im jakoś pomóc. Jako architekt, co ja mogę? Projekt to nie jest chodliwy towar. Postanowiłem popłynąć, żeby zwrócić uwagę na problemy tych dzieci.

Prof. Damięcki postanowił pomóc chorym na rzadką chorobę, choć sam nie miał z nią żadnych doświadczeń. Nie walczył o zdrowie swoje, swojego dziecka, czy wnuka.

Spontanicznie podjął decyzję, by swoje pływackie hobby zaangażować na rzecz zupełnie mu obcych ludzi. W dzisiejszym, zabieganym świecie, gdy większość społeczeństwa myśli o sobie i swoich kłopotach, rzadko zdarzają się tacy bohaterowie. Owszem, nie brakuje fundacji i stowarzyszeń niosących pomoc, ale czyn warszawskiego architekta pokazuje, że także osoba prywatna jest w stanie zrobić coś, by zmieniać świat. A przynajmniej podjąć taką próbę.

Człowiek miesiąca

W tej rubryce przedstawiamy osoby, które zasługują na uznanie ze względu na działalność, jaką prowadzą. Na koniec roku, przy udziale Czytelników rozstrzygniemy, która z wyróżnionych w kolejnych miesiącach osób zasłużyła na tytuł "Człowieka Roku".

Izabela Jopkiewicz - Gazeta Wyborcza - Trójmiasto